

Spotkanie związkowców w Uljanowsku

Sprawy zjednoczenia wszystkich sił walczących o pokój, demokrację, niezależność przeciwko imperializmowi będą tematem międzynarodowego spotkania przedstawicieli związków zawodowych i ruchu robotniczego, które dzisiaj rozpoczyna się w rodzinnym mieście Lenina Uljanowsku z okazji 100 rocznicy urodzin wodza rewolucji.

W środę specjalnym pociągiem przybyli z Moskwy do Uljanowska uczestnicy tego spotkania.

W obradach weźmie udział delegacja polskich związków zawodowych z przewodniczącym CRZZ, członkiem Biura Politycznego KC PZPR Ignacym Logą-Sowińskim na czele.

W środę uczestnicy spotkania złożyli kwiaty u stóp pomnika Lenina. (PAP)

Centralna sesja leninowska-zakończona

W środę w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie zakończyły się 2-dniowe obrady centralnej sesji naukowej, zorganizowanej w 100-lecie urodzin W. Lenina i poświęconej omówieniu wpływu idei leninowskich na budownictwo socjalizmu w Polsce. Organizatorem tego uroczystego spotkania kilkuset przedstawicieli świata nauki i kultury z całego kraju była Polska Akademia Nauk oraz Centralna Szkoła Partijna i Zakład Historii Partii przy KC PZPR, a także Uniwersytet Warszawski.

Na sesji podsumowano czterdziestoletni dorobek polski w zakresie zastosowania nauk Lenina do konkretnej rzeczywistości, wynikającej z naszych dziejów i naszych właściwości narodowych. (PAP)

Druga runda rozmów ZSRR — USA

16 kwietnia o godz. 12 czasu warszawskiego rozpoczyna się w Wiedniu druga runda rozmów między delegacjami USA i ZSRR w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Rozmowy toczyć się będą na przemian w ambasadach radzieckiej i amerykańskiej.

Z okazji rozmów, do Wiednia przyjechało 520 dziennikarzy z całego świata. (PAP)

Wody na rzekach opadają

Na Wiśle i wszystkich jej dopływach wody opadają. Stany alarmowe utrzymują się na Wiśle od Modlina do Ujścia a na Bugu od Drohobyska do Ujścia. Na Odrze stany alarmowe przekroczone są od Będzina do Ujścia, a na Warcie od Koła do Ujścia.

Stan alarmu przeciwpowodziowego utrzymuje się w powiatach: Ostrołęka, Maków, Pułtusk, Nowy Dwór i Węgrów. (PAP)

Kolejny satelita z serii „Kosmos”

W Związku Radzieckim wystrzelono wczoraj kolejnego, sztucznego satelitę „Kosmos-333”.

Sztuczny satelita okrąży Ziemię na wysokości ok. 250 km — po niemal kołowej orbicie. (PAP)

Spotkanie U Thant — Sato

Przebywający z wizytą w Japonii sekretarz generalny ONZ, U Thant, w środę spotkał się z premierem Japonii Eisaku Satō. Złożył także wizytę przewodniczącemu obu izb parlamentu japońskiego.

Rozmowy Palme w Paryżu

We wtorek po południu przebywający z oficjalną wizytą w Paryżu premier Szwecji Palme, przeprowadził rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Francji, Schumannem.

Agencja France Presse, powołując się na autorytatywne źródła, informuje, że w toku rozmów poruszono problemy Bliskiego Wschodu, sprawę zwolnienia ogólnopolskiej konferencji w sprawach bezpieczeństwa oraz sytuację w Azji południowo-wschodniej.

Proces na Cyprze

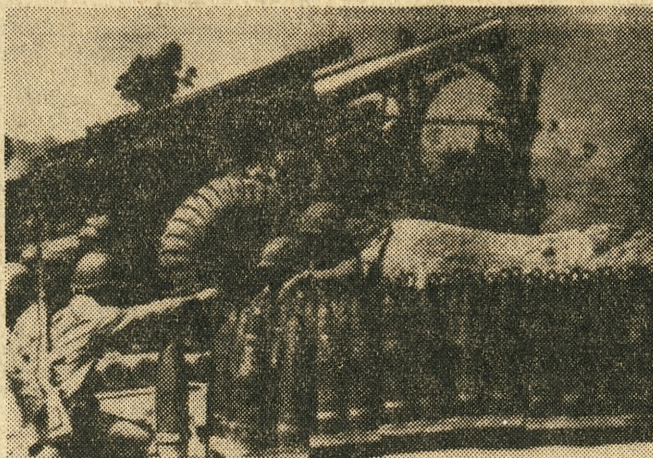
W Nikozji podano oficjalnie do wiadomości, że w środę rozpoczął

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
16
KWIEŹNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 89 (8133)
Cena 50 gr

Amunicja z USA dla Laosu



Amerykanie intensyfikują wojnę w Laosie zaopatrując reżimową armię w broń i amunicję oraz wysyłając swoich „doradców” do jednostek armii reżimowej. Na zdjęciu: amunicja artyleryjska produkcji amerykańskiej. Nowy jej transport przybył właśnie do jednej z reżimowych baz.

CAF — AP — telefoto

Lot „Apollo” ku ziemi trwa

Nowe niebezpieczeństwa zagrażają kosmonautom

Jak wynika z ostatnich doniesień, sytuacja na pokładzie Apollo nie jest już tak krytyczna, jak wydawało się w pierwszej chwili po zasygnalizowanym przez astronautów wzrostie zawartości dwutlenku węgla w mikroatmosferze pojazdu.

Jak oświadczone w ośrodku kontroli lotu, zawartość dwutlenku węgla wynosi na razie 1 proc., a stężenie 2,5 procento we nie jest jeszcze niebezpieczne. Dzięki pewnym operacjom technicznym udało się zwiększyć wydajność urządzeń oczyszczających zainstalowanych na pokładzie pojazdu księżycowego.

Brak energii elektrycznej na pokładzie Apollo jest przyczyną jeszcze jednego niebezpieczeństwa. Kabina powinna obracać się dookoła swej osi, tak, aby uniknąć przegrzania przez promieniowanie słoneczne jednej strony kabiny. Obrót ten kontrolowany był przez automatyczne urządzenie, jednak po awarii systemu elektrycznego urządzenie to przestało działać. W wypadku zbytniego nagrzewania się ścian kabiny, istnieje niebezpieczeństwo przebiegnięcia systemu chłodzącego, który i tak pracuje z mniejszą wydajnością.

Fred Haise oświadczył, iż pa trząc przez okno pojazdu księżycowego zaobserwował niewielki kawałek srebrzystego metalu unoszący się w przestrzeni w sąsiedztwie pojazdu. Jednocześnie zaobserwował on opary wydobywające się z kabiny macierzystej. Ośrodek

kontroli lotu polecił fotografować wszelkie obiekty obserwowane przez okna pojazdu księżycowego.

O godz. 5.31 czasu warszawskiego statek kosmiczny Apollo znajdował się w odległości 18.800 km od Księżyca od którego

Dokończenie na str. 2

Imponujący dorobek Dekady Pisarzy Środowiska Poznańskiego

Wczoraj, w siedzibie Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich dokonano podsumowania „IV Dekady Pisarzy Środowiska Poznańskiego”. Na spotkanie licznie przybyli przedstawiciele ZLP, organizacji i instytucji współpracujących z Dekadą, przedstawiciele poznańskiej prasy, radia i telewizji.

Obecni byli m. in. prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — L. Tokarski, prezes Oddziału Poznańskiego ZLP — Gerard Górnicki, sekretarz WKZZ — J. Męczyński, dyrektor PP „Dom Książki” — A. Murawa oraz gospodarze tego gorącego Biesiady Literackiej I sekretarz KP PZPR w Turku — A. Kaźmierczak i przewodniczący Prezydium MRN w Turku — J. Grzelczak.

Katastrofy „Starfighterów”

Agencja France Presse informuje, że we wtorek na terytorium NRF uległy zniszczeniu w odstępach kilku godzin trzy samoloty typu „Starfighter”. Dwa spośród nich należały do sił kanadyjskich i uległy zniszczeniu po zderzeniu w powietrzu w pobliżu miejscowości Waldrohrbach i Heuchelheim w Hesji. Obaj piloci katapultowali się. Trzeci „Starfighter” wpadł do Morza Północnego w pobliżu wybrzeży holenderskich.

Wzrost szeregów DGB

Jak zakomunikowała zachodnia, niemiecka centrala związkowa DGB, w końcu roku 1969 w 16 branżowych związkach zawodowych należących do DGB, zrzeszonych było 6.482.390 osób. Stanowi to w porównaniu z rokiem poprzednim wzrost o 107.418 osób.

Debata nad projektami prawa o wykroczeniach

Plenarne posiedzenie Sejmu

W środę w godzinach popołudniowych marszałek Sejmu — Czesław Wycech, otworzył pierwsze w sesji wiosennej posiedzenie plenarne Sejmu. Na porządku dziennym obrad znalazło się pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

— Prawo o wykroczeniach i przepisy wprowadzające prawo o wykroczeniach;

— Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia i przepisy wprowadzające kodeks;

— O ustroju kolegium do spraw wykroczeń.

Projekty ustaw zreferował minister spraw wewnętrz-

nych — Kazimierz Świątała (skrót przemówienia na str. 2).

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Jako pierwszy w imieniu klubu PZPR zabrał głos poseł Edward Babiuch.

Projektowane prawo o wykroczeniach — powiedział pos. E. Babiuch — zawiera normy zapewniające ochronę dóbr społecznych oraz osobistych obywateli przed działaniami godzącymi w porządek i spokój publiczny, utrudniającymi codzienne życie i pracę twórczą społeczeństwa. Normy tego prawa mają również na celu wdrażanie obywateli do porządku i dyscypliny w przestrzeganiu przepisów drogowych, przeciwpożarowych, sanitarnych, meldunkowych itp.

Chcę przy tym podkreślić, że przedstawione projekty czy nia zadość podstawowym społeczno-politycznym założeniom, które przyświecają naszej działalności w umacnianiu socjalistycznej praworządności i dyscypliny społecznej. W szczególności konsekwentnie realizują one linię na rozwarstwienie naruszeń prawa i stosowanie zróżnicowanej represji, uwzględniając stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu oraz osobowość sprawcy. Słusznie odwołują one od karalności naruszeń prawa, tam, gdzie skutecznymi okazać się mogą inne środki, zwłaszcza wychowawcze.

W projektowanym prawie o wykroczeniach ulegają zmianom przepisy w sprawach o drobne kradzieże. Trzyletni okres doświadczeń orzecznictwa kolegiów karno-administracyjnych w odniesieniu do tej grupy sprawców wykroczeń, pozwala na podjęcie dalszej decyzji. Nowe przepisy projektują, aby do kompetencji kolegiów przekazać sprawy drobnych kradzieży w szerszym zakresie, niż to jest dotychczas.

Ponadto — co wynika z tych samych założeń — proponuje się przekwalifikować do wykroczeń szereg czynów traktowanych dotąd jako przestępstwa. Chodzi o takie czyny, jak niszczenie znaków umieszczonych przez organ państwowy, przejazd bez biletu środkami komunikacji masowej, ukrywanie w sklepie towaru przed nabywcą itp.

Rezygnacja z dalszego uznawania takich czynów za przestępstwa, skoro ładunek ich społecznego niebezpieczeństwa w obecnych warunkach tego nie uzasadnia, jest propozycją celową. Nie ma bowiem potrzeby szafowania mianem przestępcy w stosunku do osób dopuszczających się drobniejszych naruszeń prawa.

Z drugiej strony stało się konieczne uznanie za wykroczenie i zagrożenie sankcją — rażącego zaniedbania obowiązków rodzicielskich.

Jednym z centralnych problemów nowego prawa o wykroczeniach i kodeksu postępowania w tych sprawach — kontynuował E. Babiuch — jest rozszerzenie i pogłębienie systemu, środków oddziaływa-

Dokończenie na str. 2

Górnika
AS Roma
2:2
Szczegóły na str. 5

Życzenia z Poznania

Order Lenina dla fabryki charkowskiej

Fabryka Traktorów im. G. Ordżonikidze w Charkowie, z którym to miastem Poznań prowadzi stałą współpracę, wyróżniona została wysokim odznaczeniem — Orderem Lenina.

Z tej okazji w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu — jego I sekretarz Kazimierz Barcikowski — przesłał fabrycznej organizacji KPZR, wszystkim robotnikom, pracownikom inżynieryjno-technicznym oraz dyrekcji — najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia. Pismo zawiera także życzenia dalszych sukcesów techniczno-produkcyjnych, służących rozwojowi socjalistycznego rolnictwa oraz całej gospodarki ZSRR. (na)

Uznanie dla roli WSWF w rozwoju kultury fizycznej

Punktem kulminacyjnym uroczystości związanych z 50-leciem Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu, na które składały się liczne sesje i sympozja naukowe, spotkania absolwentów stanowiące okazję do wymiany doświadczeń z pracy i w pewnym sensie ocenę przygotowania absolwentów do samodzielnego prowadzenia zajęć różnych specjalności wychowania fizycznego, była wczorajsza akademii

w auli UAM, na którą przybyli m. in. sekretarz KW PZPR — Jerzy Gawrysiak, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak, zastępca przewodniczącego GKKFIT — Józef Rutkowski, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Witold Stefanowski, konsul ZSRR w Poznaniu — Wiktor Odinokow, przedstawiciel Prezydium WRN z sąsiadujących z nami województw, rektorzy wyższych uczelni poznańskich, krajowych i zagranicznych. Akademię otworzył rektor WSWF w Poznaniu prof. dr Stefan Baczky. Referat obrazujący dorobek i

rozwój WSWF-u wygłosił doc. dr Jerzy Gaj.

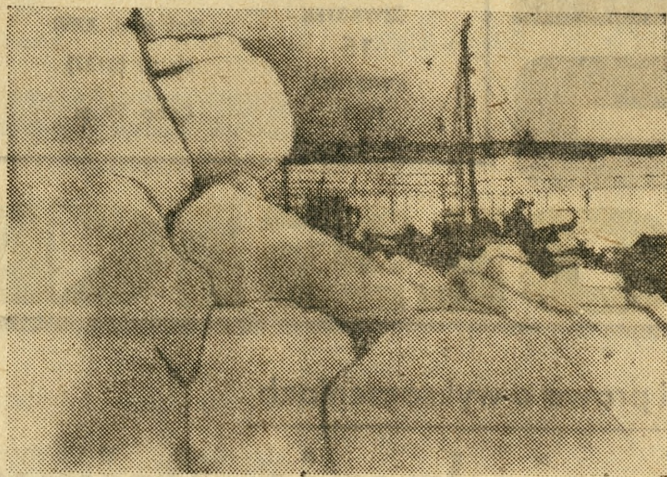
Sekretarz KW PZPR — Jerzy Gawrysiak podkreślił w swoim wystąpieniu szczególne obowiązki jakie nakłada na kadry naukową i dydaktyczną uczelni fakt rosnącego znaczenia kultury fizycznej w dobie rozwoju cywilizacji, na sprosta nie potrzebom społecznego zapotrzebowania w zakresie sportu i rekreacji fizycznej.

Najbardziej zasłużeńi pracownicy WSWF otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

Dokończenie na str. 2

POGODA
16 bm. ma być zachmurzenie umiarkowane, na wschodzie kraju miejscami duże.
Temperatura maksymalna od 5 st. na północnym wschodzie do 13 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków zachodnich.

Nie wszędzie wiosna



Podczas gdy na kontynencie europejskim mamy już wiosnę, w niektórych wyspach Bałtyku panuje jeszcze sroga zima. W małym porcie Kaminke (NRD), na wyspie Uznam zwały lodu, które dotarły tu kiedy ruszyły kry — zniszczyły doszczętnie wszystkie urządzenia portowe. Szalejący szurm zawałił port górami lodu wysokimi na 9 m.

CAF — AP — telefono

Nowe niebezpieczeństwa zagrażają kosmonautom

Dokończenie ze str. 1

regu oddalał się z szybkością 5.115 km na godzinę.

HIPOTEZY NA TEMAT AWARII

Awarię systemu elektrycznego na pokładzie statku „Apollo-13” mogło spowodować uderzenie meteorytu, albo defekt wewnętrzny — takie hipotezy wysuwa się w ożywionych dys-

kusjach w ośrodku kosmicznym w Houston. Obydwie możliwości tłumaczyłyby odgłos przypominający eksplozję, jaki zasygnalizowała załoga we wto rek nad ranem, bezpośrednio przed stwierdzeniem uszkodzenia systemu elektrycznego.

Były dowódca „Apollo-9”, McDivitt nie wyklucza wprawdzie uderzenia meteorytu w statek, sądzi jednak, że w takim wypadku nastąpiłby bardzo gwałtowny wstrząs. Dlatego przypuszcza on raczej, że nastąpiła eksplozja w zbiornikach lub przewodach gazowych.

KOREKTURA TRAJEKTORII

W czwartek rano o godzinie 5.13 czasu warszawskiego załoga statku „Apollo-13” dokonała korektury trajektorii, aby wprowadzić pojazd na najkorzystniejszy tor przy wejściu w gęstą warstwę atmosfery.

STATKI ZSRR PŁYNĄ W REJON LĄDOWANIA

Radzieckie statki „Akademik Rykaczew” i „Nowopoleck” znajdujące się na Oceanie Spokojnym zmieniły kurs i skierowały się do rejonu przypuszczalnego wodowania „Apollo-13”. Decyzję w tej sprawie na polecenie rządu radzieckiego przekazał kapitanom obu statków minister floty morskiej Timofiej Gruzienko.

Zalogom statków polecono, aby w razie konieczności zrobili wszystko w celu okazania pomocy i ratowania kosmonautów Lovella, Swigerta i Haise'a. (PAP)

Symposium na Ziemi Lubuskiej

Duchowieństwo za ustanowieniem polskich diecezji nad Odrą i Bałtykiem

W dawnej siedzibie polskiego biskupstwa lubuskiego w Gorzycy (pow. Słubice) — Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne zorganizowało sympozjum z udziałem duchowieństwa katolickiego, przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, sympatyków Stowarzyszenia oraz reprezentantów świata naukowego.

Referaty wygłosili: prof. dr Zygmunt Sulowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego — „Biskupstwo lubuskie w polityce zachodniej Polski średniowiecznej”; prof. dr Zygmunt Filipowicz, poseł na Sejm z okręgu Zielona Góra, prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — „O pełnoprawny status diecezji ziem nad Odrą i Bałtykiem”.

W referacie swym prof. dr Zygmunt Filipowicz stwierdza, że m.in. „że od ćwierćwiecza jest na tych ziemiach naród polski i państwo polskie, polska gospodarka i polska kultura — z naciskiem podkreślił konieczność utworzenia wreszcie na tych ziemiach stałych polskich diecezji. (PAP)

Egipt zgadza się na inspekcję ONZ

Jak oświadczył w środę na konferencji prasowej w Kairze rzecznik rządu egipskiego Megid, ZRA zgadza się na inspekcję przedstawicieli ONZ w rejonie leżącym na zachód od Kanału Sueskiego. W jednej z tamtejszych miejscowości zginęło podczas barbarzyńskiego bombardowania przeprowadzonego przez izraelskie lotnictwo 46 dzieci przebywających w budynku szkolnym. Izrael twierdził jakoby w rejonie Bahr el-Bakar znajdowały się „instalacje wojskowe”. (PAP)

Plenarne posiedzenie Sejmu

Dokończenie ze str. 1

nia na sprawców wykroczeń, szersze zastępowanie kary środkami społeczno-wychowawczymi, bardziej elastyczne stosowanie.

Nowe prawo o wykroczeniach ma służyć ochronie porządku publicznego, ma pomagać umocnieniu dyscypliny społecznej, w którym splata się w jedno interes ogólnospołeczny i jednostki.

Klub poselski PZPR uważa, iż podstawowe rozwiązania przyjęte w przedłożonych wysiłkach i zbiorze rządowych projektach ustaw odpowiadają zapotrzebowaniu społecznemu, są zgodne z nakreślonymi w uchwałach partii kierunkami walki o umocnienie praworządności i spotykają się z aprobatą ludzi pracy.

W imieniu klubu poselskiego ZSL głos zabrał pos. Mieczysław Marzec. Podkreślił on, że dziedzina wykroczeń dotyczy tych stosunków życia społecznego, w których przemiany świadomości kultury społecznej — nie dotrzymując kroku przemianom społecznym, spodem. Skuteczność walki z naruszeniem porządku prawnego o charakterze wykroczeń leży bowiem głównie w sferze szeroko pojętej działalności wychowawczej w podnoszeniu oświaty i kultury.

Od tych uwag ogólnych mówca przeszedł do głównych założeń przedstawił projektów, podkreślając, że projekty ustaw odpowiadają podstawowym wymogom w umacnianiu naszej praworządności ludowej, która jest celem ostatecznym całego naszego prawodawstwa.

Następnie w imieniu klubu poselskiego SD zabrał głos pos. Rudolf Szura, który podkreślił, że projekt prawa o wykroczeniach jest dalszym krokiem w kierunku rozwijania czynów przestępnych, że przekazuje szereg przestępstw o mniejszej społecznej szkodliwości — jako wykroczeń — orzecznictwu kolegiów. Dotychczas przestępstwa te podlegały orzecznictwu sądów.

Przedłożone projekty — stwierdził pos. Szura — według przekonania naszego klubu poselskiego czynią zadość społecznemu zapotrzebowaniu i zgodne są z generalnymi założeniami naszych kodyfikacji i naszego ustroju.

O godzinie 17.25 Sejm zakończył swoje pierwsze plenarne posiedzenie w bieżącej wiosennej sesji. (PAP)

Walki w pobliżu granicy z Kambodżą

We wtorek w Wietnamie walki toczyły się w rejonie granicy z Kambodżą. Oddziały partyzanckie atakowały tam pozycje sił reżimowych. Siły wywołujące zaatakowały m. in. oboz wojsk sajsongskich w An Thanh 64 km na północny zachód od Sajgonu. Rzecznik reżimu sajsongskiego podał, że od działań reżimowe poniosły „lekkie” straty.

W dalszym ciągu toczą się za cięte walki w rejonie obozu Dak Pek, 470 km na północny wschód od Sajgonu. (PAP)

Założenia projektów prawa o wykroczeniach

Skrót przemówienia ministra K. Świątły w Sejmie

Przedstawiając rządowe projekty ustaw — min. K. Świątła stwierdził, że stanowią one dalszy istotny krok w kształtowaniu socjalistycznej dyscypliny społecznej i praworządnych stosunków w naszym ludowym państwie. Organa władzy i administracji państwowej poświęcają wiele uwagi sprawom podnoszenia socjalistycznej świadomości naszego społeczeństwa, dyscypliny i poszanowania dla prawa — podkreślił mówca.

Min. K. Świątła scharakteryzował założenia projektów.

Po pierwsze:

W nowym projekcie zdecydowano na większość wykroczeń podlegających sankcji, w której przeważa element wychowawczy, polegający w głównej mierze na socjalizacji sprawcy w ramach jego środowiska, a środki pozbawienia wolności stosuje się do wykroczeń charakteryzujących się istotnym stopniem społecznego niebezpieczeństwa. Niektóre czyny, traktowane dotąd jako przestępstwa, zaliczono do sfery wykroczeń.

Po drugie:

Jednym z podstawowych założeń projektów jest to, że odwołać się one szeroko do udziału czynnika społecznego i do środków społecznego oddziaływania. Jest to jeden z konkretnych przejawów zasady ludowładztwa, na której opiera się nasz ustrój.

Po trzecie:

Zadaniem naszego ustawodawstwa jest zapewnienie pełnej ochrony prawnej tym dobrom, w których urzeczywistnia się socjalistyczny charakter zasad współżycia i porządku publicznego, jako wyraz harmonijnego zespolenia praw i interesów obywateli z interesem ogólnospołecznym.

Po czwarte:

Zadania naszego ustawodawstwa w dziedzinie przeciwdziałania naruszeniom porządku prawnego nie mogą być pojmowane wąsko i sprowadzać się jedynie do funk-

cji ścigania i karania. W nie mniejszej mierze odgrywają one funkcję zapobiegawczą.

Min. K. Świątła powiedział następnie:

Projektowane ustawy zachowują ukształtowaną już, sprawdzoną w praktyce i stanowiącą trwałe dorobek socjalistycznego systemu ustrojowego instytucję kolegiów orzekających. Otrzymują one obecnie nazwę kolegiów do spraw wykroczeń.

„Społeczne organy kolegialne” stanowią przejaw demokracji socjalistycznej, gdyż zapewniają szeroki udział społeczeństwa w osądzie czynów sprzecznych z ogólnie przyjętymi regułami postępowania a więc kolegiów z radami na rodzimymi i ich organami wzbogaca formy udziału czynnika społecznego w realizacji ustawowych zadań rad.

Przedstawione projekty ustaw utrzymują mandatowy tryb karania. Doraźny, szybko egzekwowany mandat karny, stanowi skuteczny, odczuwalny przez sprawcę sposób reagowania na wykroczenie.

Przedstawiając najważniejsze z nowych proponowanych rozwiązań, mówca stwierdził m. in.:

W myśl projektu prawa o wykroczeniach organizacje społeczne i kolektywne pracownicze posiadają szersze niż dotychczas możliwości poniesienia kierowania do kolegiów spraw swych członków lub pracowników i zastosowania względem nich — bez pośrednio w zakładzie pracy — środków wychowawczych i dyscyplinarnych, jeśli uznają, że środki te mogą być wystarczające do wdrożenia sprawy do poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego.

Istotną nowość stanowi rezygnacja ze stosowania kary za czyny polegające na niewykonywaniu niektórych obowiązków. Np. ugrunтовanie się świadomości społecznej stwa potrzeby zdobywania wykształcenia czyni zbędnym nadawanie charakteru wykroczenia zaniedbaniom w zakresie obowiązku szkolnego.

Na system kar zasadniczych przewidzianych przez projekt składają się: nagana, grzywna, ograniczenie wolności i — jako środek w zasadzie wyjątkowy, przewidziany dla najcięższych wykroczeń — areszt. Duże znaczenie przy-

wiązuje się do kary ograniczenia wolności, jako środka angażującego kolektywne pracownicze. Projekt wprowadza również dość obszerny katalog kar dodatkowych.

Względem osób niepoprawnych, projekt przewiduje stosowanie kary ograniczenia wolności, a względem osób wielokrotnie dopuszczających się podobnych wykroczeń — kary aresztu do 3 miesięcy.

Przez opinię publiczną podnoszony jest problem podjęcia skuteczniejszej walki z przestępami pasywnymi trybu życia. Spotyka się — głównie w większych miastach — środowiska osób prowadzących próżniaczy tryb życia. Są to przeważnie ludzie w pełni sił, utrzymujący się na koszt bliskich, niekiedy czerpiący środki utrzymania z prostytucji, żebractwa i innego niegodziwego procederu. Około 50 proc. osób prowadzących taki tryb życia było już — często kilkakrotnie — karanych za różnego rodzaju wykroczenia. Spośród tych właśnie elementów rekrutują się później sprawcy przestępstw kryminalnych. Projekt ustawy zawiera pewne regulacje, które stwarzają możliwości zwalczania tego społecznie szkodliwego zjawiska. Skuteczne przeciw działaniu pasywnictwu wymaga niewątpliwie podjęcia innych jeszcze kroków.

Istotne miejsce w prawie o wykroczeniach zajmuje zespół przepisów chroniących mienie i interesy konsumentów; szczególną ochronę przewidziano na także dla mienia społecznego. (PAP)

Promocje doktorskie dla poznańskich farmaceutów

Wczoraj w Zakładzie Anatomii Patologicznej poznańskiej AM, odbyła się sesja naukowa, jako centralna impreza związana z 50-leciem istnienia Wydziału Farmaceutycznego. Przybyłych gości przywitał rektor AM — prof. dr W. Michałkiewicz, który we wstępnym przemówieniu podkreślił znaczenie zmian strukturalnych w zakresie studiów farmaceutycznych oraz współpracy — instytutów tego wydziału z przemysłem farmakologicznym.

Osiągnięcia naukowo-dydaktyczne oraz kontakty wydziału z przemysłem przedstawił jego dziekan — doc. dr H. Kędzia.

Wydział poznański zajmuje obecnie jedno z pierwszych miejsc w kraju, pod względem liczby samodzielnych placówek naukowych i ich kontaktów z przemysłem.

Podczas sesji 7 osobom wręczono medale pamiątkowe nadane z okazji jubileuszu uczelni, następnie zaś dokonano promocji doktorskich oraz wręczono nagrody konkursu na prace magisterskie i wyróżnienia dla studentów, mających bardzo dobre wyniki w pracy naukowej i społecznej. (wch)

Uznanie dla roli WSWF

Dokończenie ze str. 1

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono mgr. Józefa Burbelkę, mgr. Mieczysława Balcerę, dr. Franciszka Laurentowskiego i laboranta Michała Wojtkowiaka, który jest pracownikiem uczelni od 50 lat.

Przewodniczący prezydium rad narodowych miasta i województwa przekazali uczelni sztandar ufundowany przez społeczeństwo Wielkopolski.

Dowodem ścisłego związku uczelni ze środowiskiem jest odznaczenie poznańskiej WSWF Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego oraz podobnymi województw zielonogórskiego i kosińskiego.

Przemówienia reprezentantów zaproszonych gości krajowych i zagranicznych łączyły się z ogólnymi życzeniami dla naszego pomyślnego rozwoju uczelni płynącymi wczoraj pod adresem poznańskiej WSWF. (d)

Imponujący dorobek

Dokończenie ze str. 1

zasługuje fakt, że wiele imprez odbywało się w klubach „Ruch” i Rolnika. Do tak znacznej popularyzacji poznańskiego środowiska literackiego przyczyniła się praca wszystkich współorganizatorów „Dekady”, a szczególnie władz partyjnych i społecznych w Turku, PP „Dom Książki”, biblioteka i księgarnia.

W przyszłym roku Dekada Piszarzy Środowiska Poznańskiego trwać będzie od 20-30 marca, a na miejsce Biesiady Literackiej wybrano Piłę i Trzciankę. (bg)

IZRAELSKA KARIERA SKORZENEGO

Izraelska kariera Skorzenego

Przypomnijmy, kto zaczął Otto Skorzeny, wysoki rangą oficer SS do specjalnych zadań, wstąpił się między innymi do uwolnienia Mussoliniego, po izolowaniu go w roku 1943 na południu Włoch przez wojska Badoglio.

Ten międzynarodowy awanturnik, zafascynowany w kołach militarystycznych Niemiec zachodnich zrozumieli sławy, wydał przed paru laty pamiętniki. „Dzielo” to stało się ostatnio wielce popularne w... Izraelu. Przetłumaczono je i — jak informuje prasa zachodniomorska — „uznano za podręcznik (!) dla słuchaczy akademii wojskowej”.

Co więcej, pamiętniki Skorzenego opatrzone w telawiskim wydaniu przedmowa, wyrażająca... pomyślny wybitne go SS-owca. W przedmowie tej sugeruje się izraelskim czytelnikom studiowanie taktyki hitlerowskiego dywersanta dla przyswojenia sobie zasad „racjonalnego prowadzenia wojny”.

No, no! Tylko tak daleko. Któż to wie? Może doczekamy dnia, że Dajan uzna za księgę mądrości... wyznania komendanta Oświęcimia — Hoessa. (wp)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Wolasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 16 IV 1970 Nr 89 (8133)

Rokowania w Wiedniu

SALT: druga runda

Po pierwszej, listopadowej rundzie w Helsinkach — następuje druga, tym razem w Wiedniu. Tym samym radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie zahamowania zbrojeń strategicznych — SALT (od angielskiej nazwy Strategic Arms Limitation Talks) po fazie ogólnych, przygotowawczych rozmów, przechodzą w stadium konkretnych.

Przerwy między Helsinkami a Wiedniem strona amerykańska wypełniła jednak podjęciem szeregu kroków z zakresu przyspieszenia zbrojeń. Podjęto w tym czasie decyzję o budowie pierwszej sieci systemu antyrakietowego SAFEGUARD, a także — co gorzej — zapowiedziano, iż od czerwca br. w skład uzbrojenia w USA wejdzie groźna broń strategiczna — rakiety o wielu samodzielnie sterowanych głowicach — MIRV.

Tego rodzaju posunięcia nie mogą, rzecz jasna, pozostać bez odpowiedzi drugiej strony, a tym samym spirala zbrojeń może niebezpiecznie wzrosnąć. Zdaniem amerykańskiego dziennika „International Herald Tribune”, który zwraca na to uwagę „w najgorszym wypadku wysięg zbrojeń zakończyłby się katastrofą. W najlepszym — mógłby doprowadzić do tego, że w ciągu najbliższych kilku lat, za cenę olbrzymich nakładów, zarówno Moskwa jak i Waszyngton dojdą znów do martwego punktu w dziedzinie zbrojeń”. I wówczas znów rokowania zaczęłyby się od początku, lecz ileż miliardów poszłoby tymczasem na marne i jak niewymierne byłoby ryzyko dla bezpieczeństwa naszej planety?

Okres poprzedzający spotkanie w Wiedniu ukazał z niezwykłą wyrazistością grę sprzecznych sił, naciskających na prezydenta Nixona. Wzmogła się presja ze strony kół wojskowych, a także ze strony „jastrzębic” elementu w ministerstwie obrony USA i trzeba przyznać, że była to presja skuteczna, sądząc po wspomnianych wyżej

konkretnych poczynaniach prezydenta. Z drugiej strony jednak debaty — zwłaszcza w senacie i wśród uczonych amerykańskich — pozbawiały go energii i w przeszłości poważna jest opozycja wobec zbrojeniowych planów i praktyk Waszyngtonu.

Opozycja ta przybierała stopniowo na sile. W ubiegłym roku w senacie amerykańskim zwolennicy budowy systemu antyrakietowego ABM przełosowali swoje stanowisko większością jednego głosu. Obecnie — w przededniu wznowienia SALT, ogromna większość głosów (72 przeciwko 6) senat amerykański uchwalił rezolucję wyrażającą przetrwanie w Wiedniu z inicjatywą zamrozu (MIRV), jak i defensywnych, w rodzaju ABM.

Wielu poważnych polityków amerykańskich, a wśród nich były doradca prezydenta Kennedy'ego, McGeorge Bundy, poparło rezolucję senacką uważając, iż moratorium, a więc zawieszenie realizacji systemów ABM i MIRV na pewien okres, np. sześć miesięcy, jest bezwzględnie warunkiem tego, by rokowania ze Związkiem Radzieckim miały szanse powodzenia. Poza problemem szczerości intencji, których poniesienie takie byłoby dowodem, inne jeszcze wysuwa się kontrargumenty. Jeden z nich zakłada wręcz na pióro felietonisty. Okazuje się bowiem, że pociski, mające przenosić MIRV-y są już dziś, zanim jeszcze powstał cały ten system... przestarzałe. Podobnie dzieje się, jeśli chodzi o system antyrakietowy ABM. Dane dowództwa Armii Lądowej USA pokazują, że tylko 56 procent pocisków w tym systemie okazało się w pełni skutecznych.

Jaka jest reakcja Waszyngtonu na tę lawinę krytycznych głosów w przeddzień wiedeńskich rokowań? Powołując się na czynnik miarodajny, dziennik „Washington Post” twierdzi, że „nie ma szans na to, aby Nixon zgodził się na koncepcję zahamowania zbrojeń”. Wskazuje na to, że Nixon, dla którego uchwalał senatu nie są wiążące, odrzuca koncepcję natchnionego moratorium i opowiada się za wystąpieniem w Wiedniu jedynie z propozycją opracowywania układu o zamrożeniu zbrojeń. Jest to propozycja dość mglista, ogólnikowa i w najlepszym wypadku odnosząca się do odległej przyszłości.

Tak więc chociaż wszyscy dzisiaj, choćby w słowach, zgodni są, iż stan zbrojeń strategicznych obu mocarstw sprawił, iż dojrzały „władnierny optymizm”. Rokowania mogą być długie, a szanse ich powodzenia zależą będą od intencji Nixona i od konkretnych posunięć kładących tamę „radosnej twórczości” jastrzębi. (AP)

W ubiegłym roku minęła dwudziesta rocznica powstania państwowych gospodarstw rolnych. Można więc powiedzieć, że nasze PGR-y wyrosły z niemowlęctwa, młodziutkiego dojrzewania i weszły w okres pełnoletności, zwłaszcza pod względem organizacyjnym. W pierwszej połowie tych 20 lat przechodziły one różne fazy i formy organizacyjne (nie zawsze udane), wielokrotne zmiany w systemie kierowania i zarządzania. Nie zawsze skrót „PGR” stanowił wówczas symbol dobrego gospodarowania. Dość wcześnie z tej drogi zawrócono. Dzisiaj PGR-y charakteryzuje się dużym dorobkiem organizacyjnym, nowoczesnym systemem kierowania i zarządzania dość silnym potencjałem techniczno-produkcyjnym, ustabilizowanymi załogami itd.

Lata sześćdziesiąte przyniosły również wiele eksperymentów, ale w odróżnieniu od poprzednich — udanych. Utworzono kombinaty i przedsiębiorstwa wieloobiektywne na zasadach decentralizacyjnych, co umożliwiło i ułatwia specjalizację oraz kooperację techniczną-ekonomiczną. Już w roku 1960 powstał w województwie poznańskim — pierwszy w kraju — Kombinat PGR w Manieczkach. Wstępne doświadczenia Manieczek upoważniły Wojewódzką Zjednoczenie PGR do zorganizowania dziesięciu dalszych kombinatów i 65 wieloobiektywnych przedsiębiorstw rolnych, z których każde — średnio — użytkuje 3 600 hektarów. Zatem nie mamy już pojedynczych PGR-ów tylko kombinaty i przedsiębiorstwa kooperujące, które w zgodzie z rachunkiem ekonomicznym mogą wprowadzać specjalizację w obu głównych działach produkcji, lepiej wykorzystywać coraz bogatszy

W wielkopolskich PGR-ach

Rezultaty dobrego systemu

park maszynowy i inne urządzenia techniczne.

Nie wszystkie przedsiębiorstwa oczywiście stoją na najwyższym poziomie produkcyjnym, nie wszystkie przynoszą wysokie efekty ekonomiczno-finance, nie we wszystkich wykorzystuje się w równym stopniu potencjalne rezerwy w zakresie wydajności ziemi. Traktując jednakże Wojewódzką Zjednoczenie jako całość, trzeba powiedzieć, że ta nowoczesna koncepcja organizacyjna przyczyniła się w dużej mierze do podniesienia efektywności gospodarowania.

O wspomnianej efektywności a więc i wydajności ziemi, najbardziej świadczą niektóre wskaźniki porównawcze m. in. w dziedzinie towarowości tego sektora rolniczego. Oto w roku gospodarczym 1948—49 wpłynęło z tego źródła do magazynów państwowych 24 tysiące ton ziarna, w 11 lat później 100 tysięcy ton, a w roku ubiegłym 208 tysięcy ton. Z produkcji zwierzęcej nasze PGR-y dostarczały na rynek w roku 1949 niewiele ponad 3 tysiące ton żywcia rzeźnego, 11 lat później 19 tysięcy ton, a w roku minionym 44 tysiące ton. A więc 14-krotnie więcej w stosunku do wskaźnika wyjściowego. W tym miejscu cennie się pod pióro konieczność dokonania porównań towarowości w skali krajowej. Bez tego obraz rozwoju wielkopolskich PGR-ów byłby niepełny. A więc w przeliczeniu na hektar użytków rolnych z sektora pegeerowskiego w kraju wpłynęło w ub. roku — 94 kg żywcia rzeźnego, w Poznańskim — 174 kg, w dostawach ziarna odpowiednio —

875 kg i 1000 kg. Te liczby są wymowne.

U podstaw tej dość wysokiej towarowości, która jeszcze załóg pegeerowskich nie zadowala, leży znaczny wzrost plonów i zbiorów wszystkich upraw w produkcji roślinnej. Średnie plony czterech zbóż ukształtowały się w ub. roku na poziomie 23 kwintali z hektara. Podobnie duży postęp nastąpił w produkcji i wydajności roślin paszowych. Wszystko razem umożliwiło z kolei ilościowy i jakościowy rozwój hodowli inwentarza, dzięki czemu podnie siono obsadę bydła na 100 ha użytków rolnych do 78 sztuk i trzody chlewnej do 80 sztuk.

Można powiedzieć, że średnie plony zbóż w wysokości 23 q z hektara nie stanowią imponującego osiągnięcia. To prawda. Ale prawdą jest również, że nasze PGR-y przeżyły w ostatnich latach 80 000 ha gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi. Gruntów o niskiej bonitacji, z reguły zaniedbanych i wyeksploatowanych, z których niskie plony będą jeszcze przez parę lat ciążyły na średniej dla całego arealu pegeerowskiego. Mimo wszystko PGR-y nie mogą zrezygnować z roli właściwego użytkownika tych gruntów i nie rezygnują faktycznie, gdyż w nadchodzących 5-10 latach przejmą dalszych 60 000 ha. Tak samo jak nie mogą zrezygnować z roli dostawcy kwalifikowanego ziarna siewnego dla sektora chłopskiego w rolnictwie.

Niemalby wpływ na dotychczasowe osiągnięcia wielkopolskich PGR-ów przypisać należy przejawianej skrupulatnie od wielu lat trosce o człowieka, o jego warunki płacowe i socjalno-bytowe itp. Wprowadzenie, oparte na nowych zasadach, systemu bodźców materialnego zainteresowania w postaci funduszu premiowego przyniosło wzrost wydajności pracy i w parze z tym podniesienie przeciętnych zarobków pracowników do 22 tysięcy złotych rocznie. Bodźce płacowe i premiowe, poprawa warunków mieszkaniowych (17 tysięcy nowych mieszkań) i socjalno-bytowych (170 stołówek) oraz roztoczenie opieki nad dziećmi pracowników (155 przedszkoli, 550 żłobków stałych i sezonowych) — wszystko to, łącznie z utrwalonym systemem organizacyjnym, wpłynęło wysoce dodatnio na stabilizację 42 tysięcznej rzeszy pracowników poznańskiego Zjednoczenia PGR. Stabilizacja załóg robotniczych i kadry inżynieryjno-technicznej, wraz z stałą z roku na rok mechanizacją procesów produkcyjnych i systematyczne wprowadzanie postępu agrotechnicznego, to już chyba prosta droga do dalszego wzrostu wydajności pracy, a zatem i wydajności ziemi.

Założenia do projektu planu pięcioletniego na lata 1971—75 nakładają na nasze PGR-y bardzo ważne zadania w zakresie dalszego wzrostu produkcji towarowej zboża i mięsa.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Jest sprawą ogólnie wiadomą, że poziom wiedzy uczniów, kończących wiejską szkołę podstawową, jest częstokroć niższy, niż absolwentów szkół wielkopolskich. Obserwuje się to przy egzaminach do szkół średnich, kiedy nawet zdolni, piątkowi uczniowie wywodzący się ze wsi, wykazują mniej zasób ogólnych wiadomości niż ich koledzy z dużego miasta. Niewątpliwie wpływ na to ma m. in. specyfika środowiska, w którym żyją, ale w dużym stopniu uzależnione jest to przygotowanie zawodowe — warunkami pracy nauczycieli.

Wymagania w stosunku do nich wciąż rosną. Ostatnia reforma szkolna niemal zmusiła szeroką rzeszę nauczycieli do zdobywania dodatkowych kwalifikacji i specjalizacji w poszczególnych przedmiotach. W minionych trzech latach nastąpił pod tym względem wyraźny postęp. Obecnie 69 proc. pedagogów naszego województwa ma już wyższe kwalifikacje, uzyskane na zaocznych wydziałach uniwersyteckich i studiów nauczycielskich. Większość z nich pracuje w szkołach wiejskich (w Poznaniu — 70 proc. posiada wyższe kwalifikacje). Najwięcej nauczycieli tylko ze średnim przygotowaniem pedagogicznym jest jeszcze w powiatach trzcińskim, czarnkowskim, międzychodzkiem.

Niezasobne źródła

Absolwenci wyższych uczelni nie chcą podejmować pracy na wsi, jeżeli nie zapewnią im odpowiednich warunków mieszkaniowych. I chociaż władze oświatowe różnymi drogami dążą do poprawy sytuacji, brak mieszkań dla nauczycieli wciąż jest dużym problemem.

Ten stan wpłynął na podjęcie przez Kuratorium OSP decyzji o pełnym zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych nauczycieli przy szkołach nowo budowanych. W ostatnich dwóch latach bieżącej 5-letki na wsiach i w miejscowościach do 2 000 mieszkańców obowiązywała zasada wybudowania tylu izb, ile potrzeba dla zatrudnionych w tych szkołach nauczycieli; co przyniosło pewną poprawę sytuacji. Ponadto liczono na uzyskanie znacznej liczby mieszkań z zasobów rad narodowych, modernizacji szkół oraz budowy własnych domków jednorodzinnych.

Niestety, jedynie w budownictwie przyszłym w ubiegłym roku plan został wykonany z nadwyżką. Zamiast 107 oddano do dyspozycji nauczycieli 115 izb. Poza to źródła w dużym stopniu nie dopisywały.

Największą trudność sprawia budowa mieszkań systemem gospodarczym. W wielu powiatach nie zdołano zapewnić odpowiedniej ilości materiałów budowlanych, szczególnie instalacyjnych i wykończeniowych, a także sił fachowych. Najlepiej potrafiono uporać się z tymi trudnościami w powiecie śremskim.

W miastach liczących ponad 2000 mieszkańców głównym źródłem otrzymywania mieszkań jest i będzie budownictwo

Gdzie mieszka wiejski nauczyciel?

spółdzielcze. W ub. roku nauczyciele otrzymali z niego 120 mieszkań. Najwięcej w Koninie, Gostyniu, Trzciance i Obornikach.

Zważywszy niezbyt wysokie uposażenia nauczycieli wobec podwyższonych wkładów mieszkaniowych, konieczne jest kontynuowanie starań o stworzenie resortowego funduszu mieszkaniowego, ponieważ pożyczki, jakich udziela Związek Nauczycielstwa Polskiego z Funduszu Pomocy Mieszkaniowej, są zwrotne. Utworzenie funduszu resortowego pozwoliłoby w wielu wypadkach skrócić okres oczekiwania na mieszkania.

Z dała od szkoły

We wsiach i w małych miejscowościach wielu jeszcze nauczycieli mieszka w izbach wynajętych, niejednokrotnie bardzo ciasnych i prymitywnych. W takich miasteczkach, jak Smigiel, Błaszki, Margonin, Sieraków, gdzie nie ma publicznej gospodarki lokalnej, właściciele domów wykorzystują tę sytuację, żądając za wynajęcie pokoju wygórowanych sum.

Zarządy oddziałów ZNP na swoich plenarnych posiedzeniach oceniają stan omawianych potrzeb, przeprowadzają wnikliwą analizę warunków mieszkaniowych, nie ograniczając się tylko do statystyk. Za nimi kryją się bowiem niejednokrotnie wielkie niedole. Wyjątkowo duże potrzeby istnieją w powiatach wschodnich. Np. w Świeckim wielu nauczycieli dojeżdża do pracy z odległości 5—25 km, wielu mieszka w nieodpowiednich warunkach, w pokojach wynajętych. Nie pomaga to przecież w osiągnięciu wymaganych wyników dydaktyczno-wychowawczych, a przecież wydziały oświaty przez właściwą reorganizację i odpowiednią politykę kadrową mogłyby poprawić warunki pracy nauczycieli, ograniczyć dojazd.

Z myślą o emerytach

Pewne rezerwy widzi się w wylokowaniu obcych osób z budynków szkolnych, ale wiele jeszcze lokali służbowych zajmują nauczyciele-emeryci. Im trzeba zapewnić równorzędne pomieszczenia zastępcze. Niektóre powiaty występowały z inicjatywą budowy kilkunastorodzinnych domów dla nauczycieli, wykwaterowanych z pomieszczeń szkolnych. Na razie taki dom dla 12 rodzin wybudowano tylko w Krotoszinie. Budowę podobną ze środków SFBSII zaplanowano we Wrzesni.

Trzeba by wyodrębnić na ten cel limity inwestycyjne, a w następnej 5-latce nie przewidywać już budowy domów dla nauczycieli w trybie tzw. odrębnych przepisów. A tymczasem w roku ubiegłym wpłynęło do Wojewódzkiego Komitetu SFBSII 120 wniosków o włączenie do planu inwestycyjnego

cyjnego budowy domów dla nauczycieli.

Zgodnie z założeniami, w tym roku z inwestycji nadzorowanych przez Kuratorium, miało być oddane do użytku 660 izb. Już teraz wiadomo, że będzie ich tylko 530, ponieważ niektóre zadania nie zostały w terminie rozpoczęte.

Choćby ciasne, ale własne

Stosunkowo korzystnie przedstawia się plan w zakresie budowy domków jedno- i kilkunastorodzinnych. Chociaż władze niektórych powiatów twierdzą, że nauczyciele nie są zainteresowani budową własnych domów, ten rodzaj budownictwa pomyślnie rozwija się w Kole, Koninie i Ostrowie. Nie wszyscy jednak wiedzą o udogodnieniach, wynikających z uchwały Rady Ministrów (z 12 marca 1968 r.) dla nauczycieli budujących własne domy. Mówi ona, że ra dy narodowe zobowiązane są do udzielania im pierwszeństwa w przydziale materiałów budowlanych z puli na zaopatrzenie rynku. Gdyby tak jeszcze Prezydium WRN mogło zobowiązać powiatowe rady na rodowe do zapewnienia zaopatrzenia w te materiały — kłopoty mieszkaniowe bardzo by zlagodniały. Nauczyciele budujący się sami przy pomocy pożyczek bankowych korzystają z ekwiwalentu na spłacaną ratę, wypłacanego przez wydziały oświaty. Równy jest on niejednokrotnie spłacanej racie.

Nakłady inwestycyjne Kuratorium OSP na budownictwo szkolne wyniosły w tym roku ponad 176 mln zł i będą wyższe od przewidywanego wykonania w roku 1969 o 4,6 mln. Proporcjonalnie do rozwoju szkolnictwa nie przybywa jednak nauczycielskich mieszkań, a przecież po prawa tej sytuacji jest warunkiem realizacji pełnowartościowej, zreformowanej 8-klasowej szkoły, jednakowej w mieście i na wsi.

ZOFIA DOHNKE



LITERATUROZNAWSTWO, FELIETON, REPORTAŻ

Artur Hutnikiewicz — „Stefan Zeromski”. WP, str. 242, z. 15.

Stanisław Grzeszczuk — „Blażeńskie zwierciadło” (ręcz. o humanistyce sowiędzkiej XVI i XVII w.). WL, str. 321, z. 38.

Krzysztof Teodor Toeplitz — „Pis-w studni”. PIW, str. 275, z. 17.

Witold Gombrowicz — „Paryżka bagietka”. WL, str. 274, z. 15.

DERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Hodry nawiązał łączność z kierownikiem lotów. W słuchawkach rozpoznał nieoczekiwany głos Blicharskiego. Zdziwiło to majora tak bardzo, że odruchowo sięgnął do portfelu, byle pretekstem raz jeszcze, że to sam dowódca pułku będzie tego wieczoru ich aniołem stróżem.

— Pozwólcie uruchomić — poprosił Greli.

— Uruchomiacie — odpowiedział dowódca.

Greli wyłączył radio, co jeszcze manipulował przy aparacie fletonowym. Po sekundzie silnik zawył, stopniowo wchodził na obroty. Hodry rozluźnił mięśnie, przybrał możliwie najwygodniejszą pozycję. Dźwięk silnika pochłoniął jak zawsze całą jego uwagę. Spojrzył w górę. Było już ciemno. Wdęte chmuryska, podświetlane księżycem przesunęły się wysoko nad ich głowami. Nie wykluczały jednak lotu po trasie. Warunki należało uznać za sprzyjające.

Prawie równocześnie zamknęli kabiny, sprawdzili ich hermetyczność.

— Ja 215, ja 215, proszę o zezwolenie na wykołowanie!

— Zezwalam kołować — odezwał się w słuchawkach Blicharski.

Hodry patrząc przed siebie widział osłonięty helmofoń tył głowy i zarys szerokich pleców Greli. Pomyślał przelotnie, że jak zawsze, tak i teraz wolałby być w samolocie sam. To uczucie nie opuszczało go nigdy przez dwadzieścia lat instruktorskiej pracy. Na ziemi zawsze szukał towarzysza, nie lubił samotności; inaczej w powietrzu — tutaj obecność tego drugiego była dla niego złem koniecznym, przeszkadzała w peł-

— 37 —

nym odbiorze wrażeń, na pozór zawsze do siebie podobnych, a w istocie stałe innych. Ale z tym odczuciem nie zdradzał się przed nikim. Poczuli, jak ogarnia go spokój. Myślał teraz tylko o tych licznych czynnościach, które automatycznie wykonywał Greli; rejestrował je wzrokiem, odbierał w napiętej uwadze. Nerwy, które jeszcze przed kilkunastu minutami czuł prawie na wierzchu, zdawały się nie istnieć. Właśnie pilot zasignalizował światłami pozycyjnymi wyjęcie podstawkę, wypuścił reflektor i rozpoczął kołowanie na start. Po chwili raz jeszcze poprosił kierownika lotów o zezwolenie wkołowania na pas, a po dalszych paru sekundach zameldował gotowość do startu. Padła komenda: „Pozwalam startować!”

Greli płynnie zwiększył obroty. Silnik i przyrządy pracowały właściwie. Gdy tylko samolot oderwał się od ziemi pilot schował podwozie a za chwilę klapy podskrzydłowe. Zameldował o tym do stanowiska dowodzenia; od razu otrzymał potwierdzenie meldunku.

Powoli zwiększał wysokość. Na trzystu metrach Greli wykonał przechył samolotu w lewo 15 stopni. Zbliżali się do dolnej podstawy chmur. Błysnęły gwiazdy, ale prawie od razu schowały się w szybko przepływających, czarnych kłębach.

— Proszę o zezwolenie przebijania chmur! — Głos Greli zmieniony przez laryngofon brzmiał skrzekliwie i ostro.

— Przebijajcie. Górna podstawa chmur 3.800 metrów.

— Dziękuję. Zrozumiałem!

Zwiększył teraz prawidłowo obroty silnika. Pruli w górę bez żadnych niespodzianek i zakłóceń. Czy Hodry wędrowały bez przerwy od przyrządu do przyrządu. 1500, 2000, 2500 metrów, coraz wyżej i wyżej. Oderwał wzrok od tablicy, wyjrzał przez osłonę kabiny z lewej strony. Na skrzydła padały raz jasne, raz ciemne promienie światła pozycyjnych. Wrócił spojrzeniem do sztucznego horyzontu. Skontrolował swoje położenie. Sylwetka samolotu na kuli sferycznej wskazywała lot bez zwisów. Chmury sławały się coraz rzadsze, zaczynały tworzyć się prześwity. Na ziemi widać było gdzieś rozrzucone punkciki światła. Wciąż zwiększał wysokość.

— 38 —

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ZMIANA MIEJSCA ZAMIESZKANIA I STYPENDIUM

Czytelniku. — Studiuję w Poznaniu a narzeczona w Koszalinie. Chcemy się pobrać. Narzeczona pobiera stypendium fundowane przez Kuratorium Okręgu w Koszalinie. Czy narzeczona będzie zmuszona odpracować stypendium w Koszalinie, czy też będzie mogła zamieszkać z mną i tu je odpracować?

RED. — Tak, istnieje możliwość zmiany fundatora i odpracowania stypendium w innym zakładzie czy miejscowości, jeśli: 1) nie ma możliwości pracy w zakładzie fundującym stypendium ze względu na stan zdrowia stypendysty, 2) współmałżonek stypendysty pracuje na podstawie umowy w innej miejscowości, 3) nie ma możliwości zatrudnienia zgodnie z kwalifikacjami współmałżonka w tej miejscowości, w której zakład fundujący ma swa siedzibę, 4) jeżeli współmałżonek stypendysty jest zatrudniony w miejscowości, w której posiada mieszkanie i jest zameldowany na stałe.

ZAMELDOWANIE ŻONY

A. K. — Mieszkam wraz z matką w wili wyłączonej. Zajmujemy pokój z kuchnią. Obecnie ożeniłem się. Czy właściciel domu może odmówić zameldowania mojej żony?

RED. — Właściciel budynku może odmówić zameldowania na po był stały osób, jeżeli lokal, w którym osoba dana ma być zameldowana, jest nadmiernie zagęszczony. Spory pomiędzy właścicielem budynku a lokatorami rozstrzyga na wniosek jednej ze stron organ spraw wewnętrznych prezydium właściwej rady narodowej. (814)

PRZYSTANEK NIE KONIECZNY

Mieszkańcy ul. Jarochońskiego — W związku z uruchomieniem linii tramwajowej nr 20, wskazane byłoby w połowie al. Hetmańskiej usytuować przystanek. Al. Hetmańska jest długa i gęsto zaludniona.

RED. — Na trasie linii tramwajowej nr 20 w kierunku do Junika wa znajdują się w okolicy ul. Jarochońskiego i Chociszewskiego dwa przystanki: jeden przy wylocie do ul. Głogowskiej oraz u zbiegu ulic Hetmańskiej i Arciszewskiego. Obecna lokalizacja przystanków została wykonana zgodnie z zaleceniem Wydziału Komunikacji Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu. (637)

ODSZKODOWANIE NIE PRZYSŁUGUJE

M. P. — Mieszkam w domu, którego właścicielem jest moja córka. W lutym przed domem zламаła rękę. Czy z tytułu ubezpieczenia domu w PZU, mam prawo wystąpić o odszkodowanie za wy padek?

RED. — Na podstawie par. 4, ust. 1, pkt. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej — PZU nie odpowiada za szkody wyrządzone osobom bliskim ubezpieczającego. Za osoby bliskie uważa się małżonka, dzieci, własne, pasierbów, rodziców, rodzeństwo. Zatem mimo ubezpieczenia budynku, odszkodowanie

w tym przypadku nie przysługuje. (662)

ZWIĘKSZENIE ZAKRESU OBOWIĄZKÓW

F. S. — Pracuję w charakterze brakarza branży metalowej. Obecnie dołożono mi także branżę malarską. Czy z tego tytułu przysługuje mi dodatek do wynagrodzenia?

RED. — Pracownik w ramach wynagrodzenia obowiązany jest do przepracowania 8 godzin dziennie, a w sobotę 6 godzin. Dopiero za pracę wykonywaną poza godzinami normalnej pracy przysługuje mu dodatkowo wynagrodzenie za nadgodziny. Zakład pracy może zatem zwiększyć zakres obowiązków pracownika w ramach normalnego czasu pracy. (1032)

PRACA MOCNA I CIĄŻA

„Anna” — Jestem w ciąży, pracuję w przemyśle metalowym. Proszę podać mi przepisy prawne za braniające pracy nocnej kobiet ciężarnych.

RED. — Kobiety ciężarne, poczynając od czwartego miesiąca ciąży, które mają na utrzymaniu dzieci, nie wolno zatrudniać w porze nocnej oraz w godzinach nadliczbowych. Mówi o tym ustawa z 2 lipca 1924 r. Niektóre układy zbiorowe pracy wprowadziły zakaz zatrudnienia w porze nocnej wszystkich kobiet ciężarnych bez względu na stopień zaawansowanej ciąży. Takie postanowienia znajdują się w układzie zbiorowym pracy dla przemysłu metalowego i hutnictwa. (934)

UBEZPIECZENIE I ODSZKODOWANIE

R. D. — Syn mój podczas lekcji gimnastyki złamał rękę. Stwierdzono 8 proc. inwalidztwa. Jakże powinno być odszkodowanie dla syna z tytułu ubezpieczenia szkolnego?

RED. — Wysokość odszkodowania z tytułu następstw nieszczęśliwych wypadków młodzieży w szkołach z 1 proc. inwalidztwa wynosi 200 lub 250 zł. Zależy to od rodzaju ubezpieczenia i wysokości opłaconej składki ubezpieczeniowej. Przy składce rocznej zł 25 — odszkodowanie wynosi za 1 proc. inwalidztwa 200 zł. (982)

ZAKŁAD POWINIEN POKRYĆ PONIESIONĄ SZKODĘ

M. K. — Przeprowadzając kontrolę prac w Stacji Zabiegów Ochrony Roślin, zostałem spryskany roztworem wapna. Roztwór ten był tak silny, że w ubraniu zostały wypalone dziury. Sprawę zgłosiłem w placówce PZU i inspektor, który zajął się moją sprawą orzekł, że ubranie zostało zniszczone w całości. Odszkodowania jednak nie wypłacono mi, a powinien to uczynić zakład pracy. Tymczasem instytucja ta nie ma ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Gdzie więc zwrócić się po odszkodowanie?

RED. — Zakład pracy ma obowiązek wypłacenia pracownikowi odszkodowania za zniszczone ubranie w przypadku, gdy powinien dostarczyć ubranie ochronne, a pracownik swoim postępowaniem nie przyczynił się do powstania szkody. (609)

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 16 „Straszny dwór” (przedstawienie sprzedane); OPE-RETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Chochłowa muzyka”; g. 19 „Młot” i „Szalona lokomotywa”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Pierwsza Bastylia” i „Z iskry rozgorzeje płomień”; KOSCIAN: „Milion lat przed naszą erą”; LESZNO: „Jarzębina czerwona”; NOWY TOMYSL: „Wyzwanie dla Robin Hooda” OBORN- NIKI: „Cztery damy i as”; SRO- DA: „Kolumna Trajana”; SZA- MOTULY: „Lew przeżył się do sko- ku”; ŚREM: „Kat”; WAGRO- WIEC: „Porwany za młodu”; WRZESNIA: „Brat dr. Homera”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Stany Zjednoczone” — cz. II.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.15 Muzyka muzyczna; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni za- leży od nas samych; 9 Dla klas III—IV (j. polski); „Koncert Pół- panka” — słuch, wg fragmentów baśni M. Konopnickiej; „O krasno- ludkach i sierotce Marysi”; 9.30 Fel. muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Szare rekawiczki” — fragm. po- wieści J. Szczepa; 10.25 Polska muzyka ludowa; 10.50 „Gdzieś na Ziemi...”; 11 Wiersze śpiewane; 11.30 Koncert Ork. PR i TV; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Z życia ZSR; 13.20 Na swojską nutę; 13.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 14.10 Utwory skrzypcowe Winiawskiego i Kreislera; 14.30 Zagadki mu- zyczne; 15.05 Godzina dla dzie- ci; 15.15 Muzyka z Aktualno- ści; 15.15 Z księgarskiej lady; 15.30 Kwadrans muzyczny Karola Stromengera; 15.45 Czarodziej skrzypiec Jean-Luc Ponty; 20.25 Zespół „Quorum”; 21 W imieniu prawa — w służbie społeczeń- stwa; 21.30 Listy z teatrów „Fre- dreum”; 22 Z cyklu: „Wszystkie Sonaty fortepianowe L. van Bee- thovena”; 22.29 Zapraszamy do tańca; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,47 MHz; 7.40 Po jednej piosen- ce; 8.35 Hucznica załoga; 9 Frag- menty instrumentalne z popular- nych oper; 9.35 Kronika kultu- ralna; 9.50 Koncert rozrywkowy; 10.25 „Nim się książka ukaze” — fragm. nowej książki S. Stumph- Wojtkiewicz pt.: „Urlop w Nige- ri”; 10.45 Orkiestra Symf. Radia Węgierskiego; 13 Czas dobrych go- spodarzy; 13.20 Soliści w muzyce rozrywkowej; 13.40 „Salwy nad Odrą” — fragm. książki A. Kaski; 14.05 Gitara i fortepian; 14.30 Pol- ska muzyka ludowa; 14.45 „Bie- kinita szafeta”; 15 Koncert popo- łudniowy; 17.15 Aud. Redakcji Ekonomicznej; 17.25 Piosenki i me- lodie estrady; 17.55 Radiorexpress; 18.05 „Bohaterowie pracują” — aud. dyskusyjna; 18.20 „Widno- krag” — wydarzenia, opinie, re- fleksy ze świata nauki; 19 Echa dnia; 19.15 Lekcja rosyjskiego; 19.30 Melodie z repertuaru L. Waj- ka; 19.43 Giuseppe Verdi: „Bal Maskowy” — opera w III aktach; 22.30 Do tańca zapraszają orkie- stry.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Gdzie jest przebój; 17.30 „Ziemia, która Bóg dał Kalnowi” — odc. pow. Hammonda Innesa; 17.40 Aktualności polskiego bie- gactwa; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Nieznane o znanych; 18.15 Zagadki; 18.35 Pieśń bluesowa; 19 Naokoło świata — Bernhard Kellermann: „Droga bogów”; 19.15 Folklor między flamenco a sirtos; 19.35 Pod szafarową igłą; 20 Lek- tury; 20.15 Z prywatnej płytki; 20.35 Przyszłość dla homo sapiens — gawęda doc. dr Z. Caco- kowskiego; 20.50 Beat dla wyra- finowanych; 21.15 Tytko po hisz- pańsku; 21.30 Srebrne wesele — rep. Szczepa; 21.50 Modest Musorski „Obrazki z wystawy”; 22.05 Zespół Hagazy; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Czerwone i czar- ne” — Stendhal; 22.45 Spotkanie przy płytach belgijskich; 23.05 Mu- zyka z antypodów; 23.50 Śpiewa Anna German.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Mate- matyka w szkole: „Wyniki na- uczania i ocena ucznia” — cz. II; 9—9.30 — Język polski (kl. II i III iic. i kl. XI); „Początek boha- terstwa”; 9.55—10.25 — Język pol- ski (kl. V i VI); „Nasz dzień po- wzedni”; 14.25—15.30 — Politech- nika TV — Fizyka I rok; „Spre- żystość ciał stałych” oraz „Staty-

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
16 IV 1970 Nr 89 (8133)

Powiat kościański w liczbach

Abecadło rozwoju

Abonenci radia i telewizji. W Kościańskim zareje- strowano 16 938 odbior- ników radiowych i 8 183 tele- wizory. Tak więc radia posia- da — co piąty a telewizor — co dziesiąty mieszkaniec po- wiatu.

Biblioteki. Powiatowa i Mie- jska Biblioteka Publiczna w Kościanie kieruje pracą 20 filii i 126 punktów bibliotec- nych. 14 tysięcy czytelników wypożycza rocznie 250 tysięcy książek. Poza tym w powiecie działają: Powiatowa Bibliote- ka Pedagogiczna przy Szkole Podstawowej nr 1 w Kościanie i 186 bibliotek szkolnych. Do dyspozycji 23 tysięcy młodych czytelników pozostaje 200 ty- sięcy książek. Młodzież szkol- na czyta rocznie ponad 260 ty- sięcy pozycji.

Czyny społeczne. Roczna wartość sięga 7,5 mln. zł. Dokładnie 30 proc. w tym stano- wi wkład ludności w naturze. Znaczna część czynów społecz- nych zwiększa majątek trwały powiatu — wartość czynów społecznych na cele inwesty- cyjne przekracza rocznie 6,2 mln zł.

Dzieci w przedszkolach. 34 przedszkola (9 w mia- stach, 25 na wsi). 1200 miejsc i 60 wychowawców — liczby

Z Szamotuł

3,5 tys. członków kółek rolniczych

Kółka rolnicze w powiecie szamotulskim stały się pod- stawą ruchu społecznego, obej- mującego wszystkie wsie. Or- ganizacja gromadzi ok. 3 500 członków i tyle samo członkiń kół gospodyń wiejskich. Zrze- sza ona 96 proc. ogółu mies- kańców wsi.

Ostatnio odbył się IX Wal- ny Zjazd PZKR w Szamotu- łach, który podsumował dzia- łalność Związku na przestrze- ni ostatnich dwóch lat. W cza- sie obrad zwracano m. in. uwa- gę na niepełne wykorzystanie kolumn parnikowych i niedostateczny wysiew nawo- zów pod rośliny okopowe.

W br. kółka rolnicze i MBM dysponować będą 526 ciągni- kami o różnej mocy i prakty- cznym zastosowaniu, 30 kom- bajnami zbożowymi oraz in- nym sprzętem, stanowiącym wyposażenie zestawu traktoro- wo-maszynowego.

Zwracano także uwagę na różnorodne koszty remontu parku maszynowego, które często są bardzo wysokie, na zwiększanie prac polowych z wdrażaniem postępowych me- tod agrotechnicznych, na ko- nieczność budowy mieszkań pracowników oraz nowych baz w Wilkowie, Sędzinku i Dus- nikach. (mr)

Turniej wiedzy w Słupcy

Powiatowa i Miejska Bi- blioteka Publiczna w Słupcy zorganizowała przy współdzia- le ZP ZMS i ZP TPRP powia- towy turniej wiedzy o Leni- nie. Wzięło w nim udział 15 uc- zestników — zwycięzców eli- minacji środowiskowych. Roz- grywki młodzieży urozmaicał zespół instrumentalno-wokalny „Truwerzy”. I miejsce w tur- nieju zdobył Z. Ptaszyński, uc- zestnik wielu turniejów z lat poprzednich. (rk)

ka cieczy i gazów”; 16.40 — Dzie- nnik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem” — w pro- gramie film z serii „Kapitan Ten- kesz”; 17.50 — TV Przegląd kul- turalny; 18.05 — „Poligon”; 18.35 — „Kreć się kreć wrzeczono” — program okolicznościowy z okazji „Dnia Włókniarza”; 19.20 — Do- branoc i Dziennik; 20 — „Pierście- nie” — polski film TV z serii: „Cztery pancerni i pies”; 21 — „Lenin, Polska, Polacy” — doku- mentalny film TV; 22.05 — Re- fleksy; 22.35 — Dziennik; 22.55 — Politechnika (powt.).

PIATEK: 9.45 — „Lenin, Polska, Polacy” — polski film TV; 10.55 — 11.25 Dla szkół — Wychowanie obywatelskie (kl. VII); „Na ob- chodzie z patronem MO”; 11.55 — 12.25 — Dla szkół — Wychowanie plastyczne (kl. VII); W pracow- ni scenografii; 14.25—15.30 — Po-

te stawiają Kościańskie na II miejscu w Wielkopolsce, po pow. Ostrow.

Energia elektryczna. Liczba odbiorców energii elek- trycznej w powiecie kościań- skim wynosi 14 500. Zużycie energii w gospodarstwach do- mowych — 6,2 kWh rocznie (z tego w miastach 4,1 kWh).

Finance. Dochody budżetu powiatu dawno już prze- kroczyły roczną wielkość 100 mln zł. Generalnie biorąc są zawsze większe od wydatków. Ostatnio dochody budżetu po- wiatu wyniosły 149 mln zł, przekraczając o 18 mln wydat- ki roczne.

Gastronomia. W 24 zakła- dach gastronomicznych o łącznej liczbie miejsc 1511 ko- ścianian „przejadają” rocznie 42 mln zł. Sprzedaż w 8 sto- łówkach i bufetach pracow- nych przekracza rocznie war- tość 1,4 mln zł.

Hodowla zwierząt gospodar- skich. W tej dziedzinie Kościańskie bezspornie prze- duje w Wielkopolsce. W ho- dowli bydła i trzody chlewnej skutecznie rywalizuje z nim jedynie pow. kaliski, zaś w ho- dowli owiec — powiaty nowo- tomski i szamotulski. W pow. kościańskim hoduje się 53 tys. sztuk bydła, 94,7 tys. sztuk trzody chlewnej i 19,5 tys. o- wiec. Na 100 ha użytków rol- nych przypada więc: 66 szt. bydła, 117 szt. trzody chlewnej i 24 owce.

Inwestycje. Nakłady na in- westycje w r. 1968 prze- kroczyły minimalnie wartość ćwierć miliarda złotych. Inwe- stycje terenowe wyniosły 169 mln zł. Daje to Kościanowi ewentualnie miejsce w Wielkop- olsce po Koninie, Nowym Tomy- ślu i Poznaniu. Na jednego mieszkańca powiatu przypada średnio rocznie 3 tysiące zain- westowanych złotych.

Kina. Czynnich jest tutaj 10 kin: 3 miejskie, 6 wiej- skich i 1 objazdowe. Kina dys- ponują 1 223 miejscami na wi- downiach. W ciągu roku ok. 4 000 seansów obejrzało 241 ty- sięcy widzów.

Ludność. Powiat kościański zamieszkuje 84,2 tys. mieszkańców (7 miejsce w Wielkopolsce). 34 proc. obywa- teli zamieszkuje w miastach, reszta — na wsi. Na 100 ko- ścianianków przypada 106 ko- ścianianek. Gęstość zaludnie- nia — dokładnie na poziomie średniej wojewódzkiej — 81 o- sób na 1 km kw.

Oświata. W Kościańskim są 103 szkoły podstawo- we, do których uczęszcza 15 ty- sięcy uczniów, liceum ogólno- kształcące i szkoła specjalna. Poza tym — 4 SPR-y, ZSR, 2 ZSZ dla niepracujących, 2 ZSZ dla pracujących, technikum dla pracujących. Rocznie wszy- stkie szkoły kościańskie opusz- cza ponad 2 200 absolwentów. Szkoły dysponują nowoczesny- mi pomocami naukowymi, po- siadają świetnie wyposażone gabinety i klasopracownie. Liczba nauczycieli przekroczy- ła 550.

Przemysł. 59 przemysłowych zakładów państwowych, 78 — spółdzielczych i 481 je- dnostek pomocniczych o cha- rakterze przemysłowym. Rocz- na produkcja kościańskiego przemysłu przekroczyła 1,1 mld złotych.

Rolnictwo. Powierzchnia po- wiatu wynosi 104 tys. ha, z tego 80,7 tys. ha to użytki rolne. Kościańskie rolnictwo znane jest z dobrych plonów, plasuje się w ścisłej czołówce powiatów, posiadających naj- lepszą wydajność produktów rolnych w Wielkopolsce: czte-

ry zboża — 25,6 q z ha — II miejsce po pow. gostyńskim, pszenica — 27,4 q z ha — II miejsce po pow. średzkim, ży- to — 24,4 q z ha i jęczmień 28,3 q z ha — II miejsce po pow. gostyńskim, ziemniaki — 207 q z ha — V miejsce po po- wiatach: rawickim (225), wrze- sińskim (223), międzychodzkiem (216) i chodzieskim (211); bura- ki — 398 q z ha (II miejsce po pow. rawickim).

Zatrudnienie. W gospodar- ce uspołecznionej pracu- je 16 642 mieszkańców powia- tu. Najwięcej w przemyśle — 4 735 i rolnictwie — 4 243. W handlu — 1944, budownictwie — 1078, transporcie i łączno- ści — 1266, w służbie zdrowia — 1047, w oświacie — 997.

JERZY ZIELONKA

Kuźnia fachowców

Tak nazywana jest w po- wiecie szamotulskim szkoła zawodowa, w której kształci się 350 uczniów (w tym 147 dziewcząt na 12 różnych od- działach). Szkoła dysponuje 140 stanowiskami pracy, u- czy ona bowiem zawodu, a także wykonuje szereg ele- mentów dla przemysłu państ- wowego. Wymogi życia gos- podarczego wskazują na ko- nieczność szkolenia większej liczby młodzieży w zakresie zawodu tokarskiego.

30-osobowy personel wykła- dowców — to wysoko kwalifi- kowani fachowcy; zaś uczniowie tej szkoły znani są z prac społecznych na rzecz mia- sta i swojej szkoły. W br. np. podjęto zobowiązanie wyłoże- nia trylinką placu wokół szko- ły oraz przeprowadzenia wio- senno-lętnich prac porządko- wych. (mr)



SPÓŁDZIELCY — MIASTO

GNIEZNO. Pierwszy rok swej działalności zamknęła Państwowa Spółdzielnia Powszechna w Gnie- zie licząc 2 138 członków, uru- chomieniem 15 sklepów oraz zatrud- nieniem 116 pracowników. Pola- czenie ze Spółdzielnią Spożywc- ów „Robotnik” przyczyniło się do rozwoju jej działalności. W la- tach 1946-51 nastąpił wzrost lic- by członków do ponad 5,5 tys. o- sób, zaś sklepów spółdzielczych — do 75. Otwarto nowe zakłady ży- wienia zbiorowego, piekarnie, cias- tkarnie i wytwórnie wód gazowa- nych. Po reorganizacji — spółdziel- nia jest dziś Oddziałem Wojewód- kiej Spółdzielni Spożywców „Spo- lem”. Liczba jej członków prze- kroczyła 8 tys. osób, a uzyskane kwoty w 1969 roku zamykają się kwotą po- nad 200 mln złotych. Obecnie sze- gółną uwagę zwraca się na moder- nizację istniejącej sieci handlo- wej i budowę nowych placówek w peryferyjnych dzielnicach miasta.

DO REDAKTORA GŁOSU

Turystyka kontra biurokracja

PTTK i PKKFIt w Szamotu- łach rozciąga przed wielkopols- kimi miłośnikami turystyki piękne perspektywy założenia ośrodka turystycznego w Cho- jnie, budowy basenu w Szamo- tulach, oznakowania najcie- kawszych tras turystycznych pięknej Ziemi Szamotulskiej. Wymaga to mobilizacji energii i inicjatywy wszystkich dzia- łaczy i sympatyków PTTK. Nie- stety — jak dotychczas te za- sadz dobrej woli wykorzysty- wane są głównie do zaspoko- nienia wymogów natury biuro- kratycznej Zarządu Wojewódz- kiego PTTK w Poznaniu, któ- ry zasypuje Zarząd Powiatowy istną lawiną pism, okólni- ków i zarządzeń. Stały się one zmorą działaczy szamotulskich, kradnąc im czas, energię i zdol- ności. Dla rozwoju turystyki właściwsze byłoby chyba po- zostawienie większej swobody działaczom terenowym.

Nazwisko i imię
znane redakcji

Roboty polowe w pełni



Dwa ostatnie słoneczne, aczkolwiek nieco chłodne rankami, dni umożliwiły rolnikom przyspieszenie i tak już mocno opó- źnionych tej wiosny prac polowych. Oprócz różnych zabiegów agrotechnicznych, jak np. bronowanie ozimin, przygotowywa- nie pól pod siew zbóż jarych i roślin okopowych oraz pod- plantację ziemniaków, na suchszych glebach dokonuje się sie- wów. Jak stwierdziliśmy to podczas naszego wtorkowego ob- jazdu kilku powiatów naszego województwa, najczęściej na polach widzi się sprzęt konny, w powiatach o cięższych gle- bach traktory są rzadkością, dowozi się nimi nawozy na pola. Rolnicy z braku konnych siewników nawozowych muszą wy- siewać nawozy ręcznie, zarówno na stanowiska pod zboża ja- re, jak i na oziminy. Jeśli pogoda nadal dopisze, to będzie można zrobić użytek ze sprzętu traktorowego, który już obec- nie używany jest na glebach lepszych, bardziej płaskich.

Na zdjęciu: siew pszenicy jarej.

Fot. — Wołoszczak

Prztyczek

Krótko o Długiej

Ulica Długa w Rogoźnie do- brze jest wszystkim znana, nie- stety, z najgorszej strony. Nie wybrukowana, nie oświetlona, w dodatku z nastaniem mroku skupiająca nie najtrzeźwiej- szych na ogół chuliganów. Tym- czasem w Rogoźnie przystąpio- no ostatnio do lepszego oświe- tlenia ulic. O Długiej jakoś za- pomniano.

Jej mieszkańcy łudzą się, że Prezydium MRN przypomni so- bie o ich istnieniu, zwłaszcza że o oświetleniu tej ulicy mó- wiło się już nie raz.

I to wielce obiecująco.

t. h. n.

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE
POZWALAJCIE, ABY BA-
WILI SIĘ ZAPALKAMI.

Szkoły artystyczne czekają na uzdolnioną młodzież

Podobnie jak w latach ubieg- łych ZG ZMW i Zarząd Szkół Artystycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki organizują w czasie ferii letnich obozy przy- gotowawcze do Wyższych Szkół Artystycznych. Celem tej ak- cji jest zapewnienie jak naj- większego dostępu do tego ty- pu szkół młodzieży ze środo- wisk robotniczych i chłopskich.

Przy wyborze studiów arty- stycznych trzeba sprawdzić czy „talent” nie jest wydumany i wynikiem lektury o aktorskich karierach. Eliminacja ma po- móc w wyłowieniu prawdzi- wych talentów, tj. młodzieży, która posiada uzdolnienia i wy- kazuje duże zainteresowanie tą dziedziną życia i jeszcze w szkole interesowała się tea- trem, filmem, telewizją itp.

Uczestnikiem obozu może być każdy uczeń szkoły śred- niej, odpowiadający następu- jącym warunkom: uzyskała pro- mocję do klasy maturalnej (w liceum ogólnokształcącym ak- tualnie uczeń klasy III, w tech- nikach i innych liceach cztero- letnich uczeń klasy III, a w pięcioletnich uczeń klasy IV); ma zamiar kontynuowania na-

uki w wyższych szkołach ar- tystycznych i mieszka na wsi lub małym osiedlu albo mia- steczku znacznie oddalonym od centrów artystycznych.

Kandydaci na obozy wypeł- niają odpowiednie ankiety, które można uzyskać w Zarzą- dach Powiatowych ZMW lub ZW ZMW i przysyłają je pod adresem: Zarząd Główny Związ- ku Młodzieży Wiejskiej, War- szawa, ul. Smolna 40 (KRS), w nieprzekraczalnym terminie do 10 maja br. Przy kwalifi- kacji na obozy będzie brana pod uwagę również kolejność zgłoszeń.

Kandydaci chcący uzyskać bliższe informacje o obozach przygotowawczych do szkół ar- tystycznych winni kierować swe zapytania listownie do ZG ZMW w Warszawie, ul. Smol- na 40 lub telefonicznie na nu- mer telefonu — Warszawa 21-04 wewnętrzny 997.

Obozy obejmują kierunki: teatralny, filmowy i pla- styczny. Obozami plastycznymi nie są objęci uczniowie śred- nich szkół plastycznych.

(m)